Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 14.06.2022 www.osw.waw.pl

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 110 dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski, Krzysztof Nieczypor

W ostatniej dobie zniszczono ostatni z trzech mostów łączących Siewierodonieck z Lisiczańskiem. Siły rosyjskie kontynuują działania mające na celu okrążenie obrońców w obu miastach, a także w sąsiadujących z nimi miejscowościach Boriwśke i Prywilla. W przypadku Siewierodoniecka zostało to de facto osiągnięte, choć lokalne władze informują o istnieniu ograniczonych możliwości przemieszczenia się z kontrolowanego przez wojsko ukraińskie rejonu przemysłowego na zachodni brzeg rzeki Doniec. Trwają walki w pasie na południe od Lisiczańska i na kierunku Bachmutu. Armia agresora wypiera obrońców w jego stronę od południowego wschodu (umocniła się w okolicy wsi Widrodżennia i wyprowadziła atak na Werszynę, 10 km od centrum Bachmutu), wznowiła też natarcie na północny wschód od Charkowa (z rejonu osiedla Staryj Sałtiw na prawym brzegu Dońca). Na styku obwodów charkowskiego i donieckiego Rosjanie umacniają się na zajętych pozycjach, wzmacniają siły i przegrupowują przed spodziewanym uderzeniem na kierunku Słowiańska (od północy z okolic wsi Bohorodyczne i od wschodu z rubieży Dońca) oraz Siewierska na północ od Bachmutu (z rejonu miejscowości Jampil). Wzdłuż całej linii styczności artyleria i lotnictwo agresora kontynuują ataki na pozycje i zaplecze obrońców. Poza Donbasem szczególnie intensywne są one w okolicach Charkowa i Mikołajowa, na styku obwodów zaporoskiego i dniepropetrowskiego (okolice miast Hulajpołe i Synelnykowe) oraz na południe od Krzywego Rogu (w pobliżu Zełenodolśka). Celem uderzeń rakietowych w ciągu ostatniej doby był rejon Odessy (obrońcy mieli zestrzelić dwie rakiety).

Prezydent Wołodymyr Zełenski w codziennym wystąpieniu do narodu oświadczył, że toczące się walki w Donbasie przejdą do historii jako jedna z największych bitew w historii Europy. Podkreślił, że mimo znacznej wyższości najeźdźców w zakresie sprzętu i techniki wojskowej ukraińska armia jest w stanie „uzyskiwać taktyczną przewagę nad przeciwnikiem oraz przejmować strategiczną inicjatywę na froncie". Zwrócił się przy tym z apelem do partnerów zachodnich o dostarczenie systemów artyleryjskich, które przechylą szalę zwycięstwa na stronę napadniętego państwa. Podobne wezwania wystosowali również inni przedstawiciele władz w Kijowie (w tym szef Biura Prezydenta Andrij Jermak, szef MSZ Dmytro Kułeba i minister obrony Ołeksij Reznikow), którzy podkreślali, że zwycięstwo nad najeźdźcą uwarunkowane jest przede wszystkim dostawami ciężkiego sprzętu wojskowego z Zachodu.

Z kolei w wywiadzie dla niemieckiej stacji telewizyjnej ZDF Zełenski skrytykował postawę Olafa Scholza, który jego zdaniem próbuje „zachować równowagę w relacjach z Kijowem i Moskwą", aby nie szkodzić interesom Berlina. Prezydent wezwał kanclerza do przyjęcia bardziej jednoznacznego stanowiska wobec Ukrainy oraz udzielenia jej większej pomocy

wojskowej i poparcia dla jej europejskich aspiracji. Wcześniej Scholz odmówił komentarza w sprawie anonsowanej przez media wizyty w Kijowie, jaką ma podobno złożyć 16 czerwca wraz z prezydentem Francji i premierem Włoch. Z kolei administracja Emmanuela Macrona poinformowała o braku konkretnych planów głowy państwa odnośnie do podróży na Ukrainę.

Wiceminister obrony Ukrainy Hanna Malar, odnosząc się do kwestii zaopatrywania sił zbrojnych, stwierdziła, że budżet państwa zapewnia pokrycie 65% kosztów dostaw amunicji, kamizelek kuloodpornych, hełmów i umundurowania. Reszta jest realizowana w ramach pomocy międzynarodowej i darowizn. W ostatnim tygodniu do kraju dostarczono ponad 21 tys. kamizelek kuloodpornych, 7 tys. hełmów, 5 tys. par butów i 10 tys. kompletów mundurów letnich. W związku ze stałym zagrożeniem atakami rakietowymi nie można zgromadzić rezerw materiałowych w magazynach – są one przekazywane od razu do jednostek frontowych. Dodała, że wojsko rozpoczęło przygotowania do sezonu zimowego, co wiąże się z koniecznością wyprodukowania umundurowania i odzieży odpowiedniej do tej pory roku.

Władze Litwy zakomunikowały, że przekażą armii ukraińskiej 110 ręcznych systemów do zwalczania dronów EDM4S SkyWiper (operujących na zasadzie impulsu elektromagnetycznego). Mają one trafić na wyposażenie 35 pododdziałów.

Zgodnie z danymi MSW Ukrainy wszczęto już ponad 700 postępowań karnych przeciwko osobom podejrzewanym o kolaborację z agresorem. Najwięcej przypadków tego procederu odnotowano w obwodach ługańskim – 162, kijowskim – 155 – i chersońskim – 68. W sprawach przestępstw popełnionych na Ukrainie przez żołnierzy rosyjskich lub ich pomocników toczy się ok. 17 tys. postępowań karnych.

Na terenach okupowanych administracja wojskowa oraz władze kolaboranckie kontynuują politykę represji. Pogarsza się również sytuacja ekonomiczna na tych obszarach oraz trwa rabunek towarów, które są następnie wywożone do Rosji. Szef władz kolaboranckich w Chersoniu zapowiedział, że wszyscy zatrudnieni, którzy sabotują bądź bojkotują koncepcję przyłączenia do sąsiada, zostaną w najbliższej przyszłości usunięci ze stanowisk i ukarani. W Mariupolu ze względu na bojkot społeczny nie udało się zrekrutować wystarczającej liczby pracowników przedsiębiorstw komunalnych. Zachęta finansowa w postaci zasiłku w wysokości 10 tys. rubli (ok. 170 dolarów) okazała się nieskuteczna. Chcąc wywrzeć presję na lokalne społeczności, kolaboranci ograniczają dostęp do pomocy humanitarnej i uzależniają otrzymanie jej od podjęcia pracy na rzecz władz okupacyjnych. Rozpoczęto akcję pozyskiwania „wolontariuszy" do usuwania gruzów na ulicach i grzebania ciał w masowych grobach. W zamian oferuje się dostęp do artykułów żywnościowych. W obwodzie chersońskim siły okupacyjne zmuszają właścicieli gospodarstw rolnych do przekazywania po zaniżonych cenach 70% zbiorów nabywcom z Krymu. Jednocześnie obowiązuje zakaz eksportu plonów na terytoria kontrolowane przez Ukrainę. Z portu w Mariupolu skierowano do Rostowa nad Donem trzeci statek z ładunkiem zarekwirowanej stali. W Melitopolu wskutek masowej odmowy prowadzenia zajęć zgodnie z rosyjskim programem kształcenia na miejsce nauczycieli powołuje się ludzi bez wykształcenia pedagogicznego. Deleguje się również ograniczoną liczbę dydaktyków z anektowanego Krymu i Rosji. W Berdiańsku położono kamień węgielny pod pomnik „rosyjskiego żołnierza wyzwoliciela".

Komentarz

- Konsekwentny ostrzał i bombardowania oraz szturmy pozycji obrońców skutkują stopniowym wypieraniem ich sił w Donbasie. Ukraińcy wciąż nie mają środków, za pomocą których mogliby skutecznie powstrzymać uderzenia, a tym bardziej kontratakować. Ich okresowe sukcesy w walkach ulicznych możliwe są wyłącznie dlatego, że obie strony korzystają w ich trakcie z broni lekkiej, w przypadku której – co stanowi wyjątek – nie występuje dysproporcja. Żołnierze ukraińscy mają jednak ograniczone możliwości regeneracji, głównie ze względu na permanentny ostrzał i bombardowania, których wojska rosyjskie doświadczają w zdecydowanie mniejszym stopniu. Obrońcy borykają się także z problemami z przeprowadzeniem rotacji, szczególnie w rejonach o utrudnionym połączeniu z głównymi siłami. Najprawdopodobniej jednostki ukraińskie w okolicach Siewierodoniecka nie były rotowane co najmniej od kilku tygodni. Ich wypoczynek po walkach możliwy jest wyłącznie dzięki temu, że atakujący nie dysponują przewagą liczebną wymuszającą permanentne zaangażowanie wszystkich obrońców.
- W ostatnich dniach ukraińskie władze nasiliły apele do krajów zachodnich o zwiększenie dostaw ciężkiego sprzętu wojskowego. Presja Kijowa wiąże się z zaplanowanym na 15 czerwca trzecim spotkaniem formatu Ramstein w Brukseli, na którym szefowie resortów państw Zachodu omawiać będą warunki udzielenia dalszego wsparcia wojskowego ukraińskim siłom zbrojnym. Podkreślanie niedostatecznej skali zachodniej pomocy służy również odparciu coraz częściej pojawiających się w krajowej przestrzeni medialnej zarzutów wobec prezydenta Zełenskiego o niedostateczne przygotowanie armii i państwa do obrony pomimo płynących z amerykańskich służb wywiadowczych informacji o mającej nastąpić inwazji.
- Ze względu na bierny opór społeczeństwa opóźniają się plany szybkiej „rusyfikacji" zajętych terytoriów obwodów chersońskiego i zaporoskiego oraz powołania władz administracyjnych. Chcąc przymusić obywateli do akceptacji „nowego porządku", kolaboranci przy wsparciu sił agresora eskalują represje i umacniają reżim policyjny. Tereny okupowane traktowane są jako rezerwuar dóbr, które wywozi się do Rosji, co przyczynia się do pogłębiania zapaści gospodarczej.